

Hamas wytrącił Izrael ze świątecznego nastroju

8 października 2023

Hamas rozpoczął wczoraj nad ranem zmasowany atak na cele izraelskie w ramach swojej nowej operacji. Izrael w odpowiedzi rozpoczął bombardowania Strefy Gazy, a syjonistyczny premier Benjamin Netanjahu przyznał, że jego kraj znajduje się w stanie wojny.[A] „Jesteśmy o krok od wielkiego zwycięstwa” – mówił przywódca Hamasu w telewizji Al-Aksa.[nCz]



Strona izraelska przyznała koło południa czasu polskiego, że w wyniku działań palestyńskiego ruchu oporu zginęły 22 osoby, a kilkudziesięciu Żydów zostało pojmanych. Libański Hezbollah pochwalił działania Hamasu, uznając je za wyraźne przesłanie dla państw arabskich próbujących normalizować swoje relacje z Izraelem.[A]

Według informacji palestyńskiego ugrupowania, w kierunku Izraela wystrzelonych zostało nawet pięć tysięcy rakiet. Wiele z nich przedarło się przez syjonistyczną „Żelazną Kopułę” i uderzyło w cele znajdujące się w izraelskich miastach. Atakowi rakietowemu na terytoria okupowane przez syjonistów towarzyszyła inwazja z lądu, morza i powietrza. Zbrojnemu ramieniu Hamasu i Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu udało się więc przedostać do wielu miast oraz zająć żydowskie kibuce. Na ulicach syjonistycznych miejscowości wciąż trwają walki między siłami palestyńskimi i izraelskimi. Filmy publikowane w mediach społecznościowych pokazują między innymi izraelskich jeńców oraz jeżdżące po palestyńskich miejscowościach izraelskie wozy bojowe, zdobyte przez bojowników. Izrael przyznał, że jak dotąd w atakach Hamasu zginęły 22 osoby, a kilkaset zostało rannych. Kilkadziesięciu syjonistycznych żołnierzy miało też zostać pojmanych.[A]

Szef Biura Politycznego Hamasu, Isma'il Hanijsa, zapowiedział kontynuowanie walki do ostatecznego zwycięstwa, uzasadniając podjęte działania ostatnimi atakami żydowskich ekstremistów na Meczet Al-Aksa we Wschodniej Jerozolimie. Dodatkowo Hanijsa wezwał wszystkie ugrupowania oporu w Libanie do przyłączenia się do walki. Po raz pierwszy szef Biura Politycznego Hamasu zabrał głos w sobotę rano, już po rozpoczęciu ofensywy Hamasu i sojuszniczych ugrupowań. Stwierdził wówczas, że powodem operacji jest zachowanie żydowskich ekstremistów, w ostatnim czasie nasilających swoje ataki na święty dla muzułmanów meczet Al-Aksa we Wschodniej Jerozolimie. Hanijsa po południu wygłosił kolejne przemówienie. Zauważył w nim, że palestyński ruch oporu zaskoczył Izrael i wprowadził go z równowagi w zaledwie kilka minut, gdy „przeniósł bitwę w serce okupanta”. Świadczą o tym liczne zdjęcia, przedstawiające upokarzające dla syjonistów sceny zajmowania ich miejscowości i baz wojskowych. Zdaniem lidera Hamasu, operacja „Powódź Al-Aksa” powinna zakończyć „cykl powstań i rewolucji”, a trwająca bitwa powinna doprowadzić do wyzwolenia Palestyny i wypuszczenia więźniów z izraelskich zakładów karnych. Wezwał więc wszystkich Arabów i muzułmanów do „zaangażowania w tę bitwę”. [A]

Wcześniej na temat postępów operacji wypowiedział się wiceszef Biura Politycznego Hamasu, Saleh Al-Aroui, informując między innymi o pojmaniu przez palestyńskich bojowników kilku wyższych rangą oficerów Izraelskich Sił Obronnych. Poinformował on także o planowanym w najbliższych tygodniach syjonistycznym ataku na Strefę Gazy i Zachodni Brzeg. [A]

Działania podjęte przez Hamas spotkały się z uznaniem Hezbollahu. Kierownictwo organizacji libańskich szyitów podkreśliło, że atak na Izrael jest jasnym sygnałem dla państw arabskich normalizujących relacje z Izraelem. Nawiązał w ten sposób do ostatnich pertraktacji Arabii Saudyjskiej z państwem syjonistycznym. [A]

Przedstawiciele władz Iranu wprost poparli operację „Powódź

Al-Aksa". Algieria, Irak, Katar, Oman i Syria winą za eskalację napięć obarczyły natomiast Izrael i jego politykę wobec Palestyńczyków. Najbardziej powściągliwe okazały się arabskie monarchie, które znormalizowały relacje z państwem syjonistycznym lub prowadzą w tej sprawie negocjacje.[A]

[]

Największe wsparcie Hamasowi udzielił Iran wraz ze swoimi sojusznikami. Irański resort spraw zagranicznych nazwał operację palestyńskiego ugrupowania „punktem zwrotnym i nowym rozdziałem w antysyjonistycznym oporze”. Dzisiejsza ofensywa pokazuje bowiem, że „palestyński ruch oporu jest z pewnością zdolny do prowadzenia hybrydowych i wielostronnych operacji przeciwko okupantom”. Dowódca ds. wojskowych najwyższego przywódcy Iranu, ajatollaha Ali Chameneiego, mówił o wspieraniu przez jego kraj „Powodzi Al-Aksa”. Wezwał jednocześnie Organizację Współpracy Islamskiej do podjęcia praktycznych działań, krytykując milczenie innych organizacji międzynarodowych.[A]

Dużo bardziej wyważone były oświadczenia wydane przez władze państw arabskich współpracujących z Izraelem. Maroko, Jordania i Zjednoczone Emiraty Arabskie wezwały wszystkie strony do powściągliwości oraz powrotu do dialogu. W podobnym tonie wybrzmiało stanowisko Arabii Saudyjskiej, prowadzącej rozmowy o normalizacji relacji z Izraelem.[A]

Izrael za eskalację obecnej sytuacji obwiniły Algieria, Irak, Katar, Oman i Syria. Wszystkie te kraje twierdzą, że nastąpiła ona w wyniku ciągłych działań przeciwko Palestyńczykom i ataków ze strony izraelskich służb. Katar potępił dodatkowo ciągłe prowokacje wobec muzułmanów modlących się w meczecie Al-Aksa we Wschodniej Jerozolimie.[A]

Rzecznik armii Izraela potwierdził, że terroryści schwytali kilku cywilów i żołnierzy, nie podając jednak ich liczby. Wieczorem izraelskie służby ratunkowe naliczyły 70 ofiar

śmiertelnych i około 900 rannych. Po stronie palestyńskiej Ministerstwo Zdrowia Hamasu poinformowało o śmierci 198 osób po izraelskich atakach, ale ta liczba nadal rośnie. Niejasny jest los Izraelczyków, którzy mieli być porwani do strefy Gazy w roli zakładników (w tym generał armii żydowskiej). Armia raczej się tym problemem nie przejęła...[NCz]

Izrael ogłosił stan wojenny. Izraelskie Siły Obronne (IDF) początkowo ogłosiły „stan gotowości bojowej” w oświadczeniu około godziny 8:25 czasu lokalnego. Stwierdzono, że organizacja terrorystyczna Hamas w ciągu ostatniej godziny „rozpoczęła masowe ataki rakietowe ze Strefy Gazy na terytorium Izraela, a terroryści przedostali się na terytorium Izraela w wielu różnych miejscach”. Po zwołaniu nadzwyczajnego spotkania ds. bezpieczeństwa izraelski premier Benjamin Netanjahu oświadczył później, że „jesteśmy w stanie wojny” i obiecał, że „wróg zapłaci bezprecedensową cenę” podczas gdy izraelski minister obrony Yoav Gallant zatwierdził mobilizację rezerwistów. Po tym spotkaniu w izraelskiej kwaterze wojskowej w Tel Awiwie pan Gallant ostrzegł, że Hamas „popełnił poważny błąd”, organizując atak. „Państwo Izrael wygra tę wojnę” – zapowiedział.[G]

Izrael i Hamas toczyły wiele konfliktów, odkąd ta grupa przejęła kontrolę nad Gazą w 2007 roku. Jednak sobotni incydent jest najintensywniejszym atakiem na Izrael od lat. W sobotę wczesnym rankiem w audycji w mediach Hamasu przywódca wojskowy Hamasu Mohammad Deif ogłosił nową ofensywę przeciwko Izraelowi, wzywając Palestyńczyków na całym świecie do walki. Stwierdził, że zaledwie w ciągu pierwszych 20 minut ataku wycelowano w Izrael ponad 5000 rakiet. „To dzień największej bitwy, która zakończy ostatnią okupację na ziemi” – zapowiedział.[G]

Wkrótce potem Izrael ogłosił, że w Gazie trwają ataki odwetowe. Gdy Izrael rozmieszczał obronę przeciwrakietową, można było usłyszeć odgłosy co najmniej trzech eksplozji. IDF w swoim sobotnim porannym oświadczeniu nakazał ludności

cywilnej w pobliżu Gazy pozostać w schronach, a osobom na obszarach południowych i centralnych, aby była w pobliżu schronów.[G]

Izraelskie media doniosły, że zamachowcy Hamasu strzelali do pieszych i domów w mieście Sderot na południu Izraela, a filmy krążące w mediach społecznościowych zdawały się przedstawiać starcia uliczne. Do godziny 12:45 czasu lokalnego izraelskie Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że 545 rannych zostało ewakuowanych do szpitali w całym Izraelu. Izrael uważa atak na Jerozolimę za poważną eskalację, za którą odpowiedzialny jest Hamas. „Organizacja terrorystyczna Hamas jest suwerenem w Strefie Gazy i jest odpowiedzialna za ten atak. Poniesie konsekwencje i odpowiedzialność za te wydarzenia” – stwierdziła IDF.[G]

□

Izraelski minister energetyki Israel Katz ogłosił w sobotni wieczór, że podpisał dekret nakazujący publicznemu przedsiębiorstwu energetycznemu „zaprzestanie dostaw energii elektrycznej do Gazy”. Mieszkańcy Gazy mają dostęp do prądu tylko od 5 do 15 godzin dziennie. Strefa Gazy importuje zwykle do 120 MW od izraelskiej spółki publicznej, podczas gdy ich elektrociepłownia w Gazie o teoretycznej mocy 140 MW, dostarcza w normalnym cyklu maksymalnie od 60 do 80 MW.[NCz]

Po ataku Hamasu na Izrael państwa UE zabezpieczają miejsca związane z judaizmem i państwem Izrael na swoich terytoriach. Istnieje bowiem obawa przeniesienia zamachów terrorystycznych do innych krajów. Podkreśla się, że ta bezprecedensowa ofensywa Hamasu może udaremnić oczekiwaną rekonfigurację Bliskiego Wschodu i wszystkie procesy pokojowe. W sobotę i niedzielę odwołano kilkadziesiąt lotów międzynarodowych do Tel Awiwu. Lotnisko w sobotę rano zostało trafione kilkoma rakietami, co odsłania też nieszczelność słynnej „żelaznej kopuły”, która ma bronić terytorium Izraela.[NCz]

Niektórzy specjaliści mówią o chęci storpedowania porozumień Izraela z kilkoma krajami arabskimi, w tym Arabią Saudyjską. Operacja ataku była dobrze przygotowana logistycznie i niektórzy podejrzewają tu możliwe wsparcie innych państw, np. Iranu. Wydaje się, że zawiódł wywiad Izraelski, a słynny Mosad nie przewidział ataku. Możliwe jest jednak, że za cenę „chwilowej euforii” islamistów z Hamasu i „odreagowania” wieloletniej supremacji żydowskiej, ostatecznie zyska... Izrael. Zdjęcia i filmy brutalności uzbrojonych ludzi krzyczących „Allah Akbar” obróci opinię publiczną świata przeciw nim i Palestyńczykom. Izrael może teraz śmiało likwidować niezależność Autonomii i zaostrzyć represje, więc długofalowo, Palestyńczycy tracą.[NCz]

Niespodziewany atak przeprowadzony przez palestyńskich islamistów z Hamasu przeciwko Izraelowi będzie miał znaczące konsekwencje regionalne. Plany rozwiązania kwestii palestyńskiej biorą w łeb. Pada pytanie, czy istnieje możliwość rozszerzenia konfliktu na inne obszary, poza Gazą? Jest to możliwe w północnym Izraelu, gdzie Hezbollah, libańska szyicka milicja sprzymierzona z Iranem, mogą się zaktywizować. Hezbollah gratulował Hamasowi...[NCz]

Autorstwo: BD [NCz], Autonomk [A], Andrzej Kumor [G]

Na podstawie: AFP [NCz], Radio France [NCz], „Le Figaro” [NCz], France Info [NCz], AlJazeera.net [A], PressTv.ir [A], Palinfo.com [A], Almanar.com.lb [A], TimesOfIsrael.com [A], YnetNews.com [A]

Źródła: Autonom.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [A], [Goniec.net](#) [G], NCzas.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [NCz]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net